

Sygn. akt I C 1420/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Pruszkowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Murawski

Protokolant - sekr. sądowy Dominika Kołton

po rozpoznaniu w dniu: 22 stycznia 2016 roku w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa: P. Z.

przeciwko: E. Z.

o zapłatę

I. Powództwo oddala

II. Odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 października 2015 roku powód P. Z. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej E. Z. kwoty 19 691,63 złotych, a także zwrotu kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniesiono, że Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 27 marca 2013 roku zabezpieczył roszczenia alimentacyjne pozwanej zobowiązując powoda do zapłaty na rzecz pozwanej 1000 złotych miesięcznie. Postanowienie to zostało zaopatrzone w klauzulę wykonalności, a w dniu 19 czerwca 2013 roku pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Powód nie został wcześniej poinformowany o udzieleniu zabezpieczenia. W trakcie postępowania egzekucyjnego komornik pobierał z wynagrodzenia powoda kwotę 1000 złotych miesięcznie oraz koszty egzekucyjne, które wyniosły łącznie 3 432,04 złote.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie Sądu Okręgowego i wniosek o zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych pozwanej oddalił. Wobec utraty mocy przez tytuł egzekucyjny, postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. W okresie od 2 lipca 2013 roku do 25 sierpnia 2014 roku komornik sądowy pobrał z wynagrodzenia powoda 19 691,63 złotych, z czego pozwanej przekazał 16 259,59 złotych.

W dniu 10 sierpnia 2015 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu, w terminie 7 dni, kwoty 19 691,63 złotych. Pozwana nie zapłaciła powodowi żądanej kwoty. (pозew – k. 1-4)

W dniu 30 listopada 2015 roku pełnomocnik pozwanej wniósł odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniesiono, iż powództwo jest bezpodstawne i nieuzasadnione. Zgodnie z art. 27 k.r.o. małżonkowie zobowiązani są przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, która przez swój związek założyli. Obowiązek ten

jest bezwzględny i trwa także w trakcie postępowania rozwodowego. Wobec powyższego nie można uznać, aby kwoty, które pozwana otrzymywała od powoda w postępowaniu egzekucyjnym były świadczeniem nienależnym.

Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanej podniósł także że ewentualny obowiązek pozwanej do zwrotu świadczenia wygasł, gdyż pozwana zużywała na bieżąco korzyści z kwot zasądzonych przez Sąd Okręgowy na utrzymanie siebie oraz dzieci stron. Pozwana nie miała świadomości, iż przy takiej dysproporcji zarobków stron oraz przy obowiązku wynikającym z art. 27 k.r.o., Sąd II Instancji uchylił postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia. Tym samym nie znajduje zastosowania instytucja bezpodstawnego wzbogacenia, uregulowana w art. 405 i następnych kodeksu cywilnego. Świadczenia uiszczone przez powoda wynikały bowiem zarówno z art. 27 k.r.o. jak i z postanowienie Sądu, więc uiszczone tytułem tego kwoty za okres do daty ustania związku małżeńskiego nie mogły zostać uznane za świadczenie nienależne. Powód w toku sprawy rozwodowej przyznał, iż od 2009 roku w ogóle nie łożył na utrzymanie rodziny ani utrzymanie domu, poza opłacaniem 1/2 raty hipotecznej w wysokości 600 złotych miesięcznie. Wnosząc o uchylenie postanowienia zabezpieczającego powód zaniżył o połowę swoje dochody, przedstawiając PIT w którym nie uwzględniono świadczenia emerytalnego, dlatego w uzasadnieniu postanowienia o uchyleniu zabezpieczenia Sąd Apelacyjny ustalił, iż dochody małżonków są równe i wynoszą po około 3 200 - 3 500 złotych, podczas gdy dochody powoda wynosiły faktycznie około 7 000 złotych. Pozwana nie wniosła już o ponowne zabezpieczenie licząc na szybkie zapadnięcie wyroku rozwodowego i oczekując zasądzenia alimentów na swoją rzecz.

Ponadto pełnomocnik wskazał, iż zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, a żądanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie także w świetle art. 5 k.c.

Pełnomocnik pozwanej zakwestionował także roszczenie powoda co do wysokości wskazując, że w wyroku rozwodowym Sąd Okręgowy obciążył powoda kosztami utrzymania pozwanej w kwocie 600,00 złotych. Zdaniem strony pozwanej kwota 3 432,04 złotych stanowiąca równowartość kosztów egzekucyjnych uiszczonych przez powoda, powinna być traktowana ewentualnie jako szkoda po stronie powoda, a nie jako świadczenie nienależne, gdyż pozwana tej kwoty od komornika nie otrzymała. Zgodnie zaś z treścią art. 746 § 1 k.p.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia, przysługujące obowiązanemu wobec uprawnionego, wygasa jeśli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia jego powstania. Ewentualne roszczenia powoda powstałoby w dniu wydania orzeczenia uchylającego zabezpieczenie a więc w dniu 25 czerwca 2014 roku, pozew zaś został wniesiony dopiero w dniu 24 września 2015 roku. Roszczenie powoda jest więc w tym zakresie bezzasadne oraz przedawnione. (odpowiedź na pozew – k. 16-19).

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. (protokół – k. 71-72)

W piśmie z dnia 18 grudnia 2015 roku pełnomocnik powoda podtrzymał stanowisko w sprawie oraz wniósł o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w odpowiedzi na pozew podnosząc iż nie dotyczą one istoty sprawy.

Pełnomocnik podniósł w piśmie, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną jest chybiony, gdyż art. 746 k.p.c. nie znajduje zastosowania w sprawach o zwrot świadczenia. Podstawą prawną roszczenia dłużnika przeciwko wierzycielowi o zwrot świadczeń pieniężnych zapłaconych na podstawie postanowienia wydanego w postępowaniu zabezpieczającym stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jedną zaś z kategorii świadczeń nienależnych stanowią świadczenia, które w chwili spełniania miały podstawę prawną, jednakże podstawa ta następnie odpadła. Pełnomocnik powoda wskazał także, iż strona pozwana winna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu wyegzekwowanych od powoda świadczeń.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2016 roku strony podtrzymały stanowiska w sprawie (protokół – k. 83-86)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny zabezpieczył w trakcie postępowania rozwodowego roszczenia alimentacyjne zgłoszone przez E. Z., zobowiązując P. Z. do zapłaty na rzecz E. Z. kwoty 1 000 złotych miesięcznie.

/postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27 marca 2013 roku – k. 6-7/

Po nadaniu postanowieniu klauzuli wykonalności, E. Z. skierowała do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wniosek o wszczęcie i prowadzenie egzekucji. W trakcie postępowania egzekucyjnego komornik pobrał z wynagrodzenia powoda kwotę 19 691,63 złotych z której kwotę 16 259,59 złotych przekazał E. Z., zaś kwotę 3 432,04 złotych zatrzymał tytułem opłaty egzekucyjnej oraz kosztów postępowania egzekucyjnego.

/zaświadczenie o dokonanych wpłatach z dnia 31 marca 2015 roku – k. 10/

W dniu 23 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny orzekł rozwód związku małżeńskiego zawartego pomiędzy E. Z. a P. Z.. W wyroku Sąd zasądził od P. Z. na rzecz E. Z. kwotę 500,00 złotych tytułem świadczenia alimentacyjnego.

/wyrok z dnia 23 czerwca 2015 roku – k. 24-25/

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie Sądu Okręgowego i wniosek o zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych E. Z. oddalił.

/postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 25 czerwca 2014 roku – k. 21-23/

Wobec utraty mocy przez tytuł egzekucyjny, postępowanie egzekucyjne zostało na wniosek dłużnika umorzone postanowieniem z dnia 31 lipca 2014 roku.

/postanowienie o umorzeniu postępowania – k. 9/

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku P. Z. wezwał pozwaną do zwrotu, w terminie 7 dni, kwoty 19 691,63 złotych. Pozwana nie zapłaciła powodowi żądanej kwoty.

/wezwanie do zapłaty z dowodem nadania - k. 11/

Strony zamieszkiwały razem w domu w R. do kwietnia 2014 roku wraz z małoletnim synem i pełnoletnią córką. Córka stron w tym czasie studiowała w systemie dziennym i dodatkowo pracowała w W. na umowę zlecenie uzyskując zarobki od 800 do 1200 złotych netto miesięcznie. W zakresie własnego utrzymania córka stron nie była samodzielna i korzystała w tym zakresie z daleko posuniętej pomocy rodziców, przy czym pomoc ze strony matki była i systematyczna i szersza od pomocy ojca, która miała charakter okazjonalny, ale i znaczący.

Pozwana zarabiała ok. 3 200 złotych netto oraz otrzymywała 1 000 złotych tytułem alimentów na syna oraz 1000 złotych tytułem zabezpieczenia alimentów na swoją rzecz. Z tych kwot pozwana pokrywała w tym okresie połowę raty hipotecznej na dom i utrzymywała go niemal w całości. Nadto ponosiła także stałe wysokie koszty związane z dojazdami do pracy oraz dowożeniem syna do szkoły oraz wydatki na leczenie.

Powód do listopada 2013r. pracował w straży granicznej. Po tej dacie przeszedł na emeryturę, ale podjął pracę w straży granicznej z tym, że jako pracownik cywilny. Od 2013r. w minimalnym zakresie, poza spłatą raty kredytu hipotecznego, partycypował w kosztach utrzymania domu. Płacił alimenty na syna w kwocie 1000 zł. miesięcznie. Pomagał też dzieciom w razie potrzeby w dosyć szerokim zakresie. Za rok 2012 rozliczył podatek razem z pozwaną. Jego przychód wyniósł wówczas 145 349,45 zł., a żony 55 070,12 zł. W latach 2013 i 2014 jego przychody osiągały 110 tys. zł.

/zeznania świadka A. Z. – k. 83-84;

wyjaśnienia pozwanego – k. 84-85; wyjaśnienia pozwanej – k. 85-86;

zeznania podatkowe k 51, 58-61/

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy rozwodowej, gdyż w części dotyczyły one kwestii bezspornych (orzeczenia zapadające w sprawie rozwodowej, zeznań podatkowych stron), w części bez znaczenia dla tej sprawy (treść środków zaskarżenia składanych przez strony w sprawie rozwodowej) w części zaś niedopuszczalne (protokoły rozpraw w sprawie rozwodowej), gdyż przeprowadzenie takiego dowodu naruszałoby zasadę bezpośredniości.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie przedstawionych przez strony kopii dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie wzbudziła wątpliwości Sądu oraz na podstawie zeznań świadka A. Z. oraz przesłuchań stron. Materiał ten sąd uznał za wiarygodny i dający podstawy do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Strona powodowa swoje roszczenie opierała na przepisie art. 410 kc utrzymując, iż należności wyegzekwowane przez komornika z tytułu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia na czas trwania sprawy rozwodowej roszczeń alimentacyjnych E. Z. stały się świadczeniami nienależnymi ze strony P. Z. z tego względu, że Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia zmienił w ten sposób, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia oddalił.

Analizę tak określonego żądania należy poprzedzić konstatacją o charakterze bardziej ogólnym. Mianowicie, instytucja zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych co do zasady, a w sprawach rozwodowych ze szczególną jasnością, jest w praktyce zawodowych pełnomocników powszechnie nadużywana. Instytucja, która winna być wyjątkiem w sprawach rozwodowych stała się normą. I nie wynika z tego nic dobrego. Konstrukcja przepisu art. 753 kpc, który w przypadku zabezpieczania należności alimentacyjnych wymaga wyłączenie uprawdopodobnienia roszczenia, co często sprowadza się do wykazania pokrewieństwa, taką wadliwą praktykę umożliwia, a bardzo krótkie terminy na rozpatrywanie wniosków o udzielenie zabezpieczenia przez sąd powodują, że postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia należności alimentacyjnych zapadają bardzo często na podstawie bardzo miernego, a prawie zawsze, niepełnego materiału dowodowego. Tak właśnie stało się pomiędzy stronami niniejszego postępowania w sprawie rozwodowej, gdzie zapadły orzeczenia stanowiące podstawę pozwu w rozpoznawanej sprawie. Zarówno bowiem Sąd Okręgowy w Warszawie wydając postanowienie z dnia 27.03.2013r., jak i Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznając w dniu 25.06.2014r. zażalenie na to postanowienie dysponowały niepełnym materiałem dowodowym, przynajmniej w zakresie dochodów uzyskiwanych przez P. Z..

Pomiędzy stronami rozpoznawanej sprawy ta niezbyt fortunna konstrukcja przepisu art. 753 kpc i nazbyt pochopne uwzględnianie przez sądy wniosków o udzielenie zabezpieczenia spowodowały, iż na skutek postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, które następnie zostało, po rozpoznaniu zażalenia, zmienione, a sam wniosek o udzielenie zabezpieczenia oddalony od powoda w tej sprawie zostało wyegzekwowane blisko 20 tys. zł.

Stosownie do treści przepisu art. 410§ 2 kpc, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub był zobowiązany względem innej osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zdaniem sądu rozpoznającego niniejszą sprawę świadczenie spełnione przez P. Z. na rzecz E. Z. z tytułu postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27.03.2013r. o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych E. Z., które następnie postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.06.2014r. zostało zmienione a sam wniosek E. Z. o udzielenie zabezpieczenia oddalony, było świadczeniem nienależnym.

Strona pozwana utrzymując, że jest inaczej, a więc należności wyegzekwowane od P. Z. nie są świadczeniem nienależnym powoływała się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.10.2010r. wydane w sprawie III CZP 59/10.

W powoływanej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że świadczenie uiszczane na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia zobowiązującego do łożenia na rzecz małżonka kosztów utrzymania rodziny nie podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne w razie prawomocnego oddalenia w wyroku rozwodowym jego żądania zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 kro.

Podzielając, co do zasady, sposób rozumowania zawarty w powoływanej uchwale Sądu Najwyższego wskazać należy, iż odwoływanie się do niej w realiach rozpoznawanej sprawy jest zupełnie nieprzydatne. Czym innym bowiem zupełnie jest upadek zabezpieczenia na skutek wydania wyroku rozwodowego, w którym oddalono żądanie zasądzenia alimentów na rzecz osoby, której roszczenia alimentacyjne zostały zabezpieczone na czas trwania sprawy rozwodowej, a czym innym oddalenie wniosku o udzielenie zabezpieczenia po rozpoznaniu zażalenia na postanowienie, które taki wniosek uwzględniło. Są to zupełnie różne sytuacje faktyczne. W pierwszej bowiem inne są podstawy materialne uwzględnienia wniosku o udzielenie zabezpieczenia (art. 27 kro), a inne orzeczenia alimentów w przypadku rozwodu (art. 60 kro). Jest to istotne o tyle, że orzeczenie alimentów w rozwodzie jest uzależnione także od określenia winy w rozkładzie pożycia, a tym samym, czy uprawnionym do alimentów jest były małżonek, który znajduje się w niedostatku, czy wystarczające jest tylko wykazanie pogorszenia się jego sytuacji na skutek rozwodu. Takich zaś przesłanek nie przewiduje art. 27 kro stanowiący materialną podstawę ustalania alimentów pomiędzy małżonkami przed orzeczeniem rozwodu. W drugiej sytuacji, a więc takiej jak objęta niniejszym postępowaniem, takiej dystynkcji nie ma. Postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia zostało zmienione, a sam wniosek o udzielenie zabezpieczenia oddalony na skutek odmiennej oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. W tym więc przypadku sposób rozumowania zawarty w powoływanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20.10. 2010r. nie może być zastosowany.

Sąd zatem uznał, że świadczenie spełnione przez P. Z. na rzecz E. Z. tytułem wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27.03.2013r. o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych E. Z., które następnie zostało zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.06.2014r. było świadczeniem nienależnym.

Pomimo takiego ustalenia sąd powództwo oddalił z przyczyn, które zostaną omówione poniżej.

Strona pozwana niezależnie od twierdzenia, że świadczenie, którego dotyczy postępowanie nie było świadczeniem nienależnym podniosła także, że gdyby nawet przyjąć odmienny pogląd, to i tak powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione z tego względu, że pozwana nie jest już wzbogacona, bo wyegzekwowane od byłego męża należności zużyła.

Zgodnie z treścią przepisu art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Co do tego, że pozwana zużyła należności będące przedmiotem niniejszego postępowania w sprawie nie było sporu. Należało zatem ustalić czy zużywając je powinna była liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu.

Odpowiedź na to pytanie jest negatywna, a wynika to z samego charakteru należności alimentacyjnych, ze szczególnym naciskiem na takie należności orzekane w drodze zabezpieczenia. Od uprawnionego bowiem do świadczeń alimentacyjnych, który uzyskał postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia takich należności na czas toczącego się postępowania nie można, co do zasady, wymagać, aby zużywając środki uzyskane z tytułu takiego zabezpieczenia musiał liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu w razie oddalenia w drugiej instancji jego wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Sprzeciwia się bowiem temu sam charakter należności alimentacyjnych, które ze swojej istoty służą do zaspakajania bieżących potrzeb uprawnionego i winny być na bieżąco przeznaczane na zaspakajanie takich właśnie potrzeb. Przeciwny wniosek, a więc wymóg liczenia się z obowiązkiem zwrotu należności

alimentacyjnych orzeczonych w drodze zabezpieczenia, czy orzeczonych nieprawomocnie, z uwagi na nadawany z urzędu takim orzeczeniom rygor natychmiastowej wykonalności, przeczyłby samej istocie należności alimentacyjnych i podważał sensowność ułatwień wynikających z treści przepisów art. 753 kpc czy z art. 333 § 1 pkt 1 kpc. Jeśliby bowiem wymagać od takiej osoby powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu takich należności, tym samym wymagać gromadzenia takich środków, to w konsekwencji oznaczałoby to niedopuszczalność wydawania orzeczeń o zabezpieczeniu należności alimentacyjnych. Nie można by bowiem jednocześnie twierdzić, iż sytuacja uprawnionego do alimentacji wymaga natychmiastowego zabezpieczenia środków dla niego (niezależnie czy w drodze zabezpieczenia, czy poprzez rygor natychmiastowej wykonalności nadawany nieprawomocnym orzeczeniem) i jednocześnie wymagać od niego gromadzenia tych środków na wypadek, gdyby jego wnioski zostały oddalone. Takie wymagania wzajemnie sobie przeczą.

W tej więc sprawie sąd nie mógł przyjąć, aby E. Z. zużywając należności przyznane jej w drodze zabezpieczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie winna była się liczyć z obowiązkiem ich zwrotu. Tym samym jej obowiązek zwrotu nienależnie uzyskanych od powoda świadczeń wygasł.

Trzeba przy tym podkreślić, że nie ma tu mowy o żadnym automatyzmie. Jest bowiem możliwe stawianie osobie, która uzyskała zabezpieczenie należności alimentacyjnych wymogu liczenia się z obowiązkiem zwrotu takich należności. Wymagałoby to jednak wykazania, że dochodząc takich należności podała nieprawdę, czy zataiła jakieś istotne okoliczności mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia. W tej sprawie nic takiego nie zostało wykazane. Przeciwnie dostępny sądowi materiał dowodowy pozwala twierdzić, iż Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalając wniosek o udzielenie zabezpieczenia nie miał wiedzy o pełnych dochodach P. Z.. Kończąc ten wątek wskazać też jeszcze należy, iż ewentualnym nadużyciom w zakresie wykonanych orzeczeń w przedmiocie zabezpieczeń tamę stanowią przewidziane w przepisach art. 746 kpc roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia.

Z tych względów, na podstawie art. 410 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 409 kpc, orzeczono jak w sentencji.

W tym miejscu celowe będzie jeszcze odniesienie się do normy przewidzianej w art. 411 pkt 2 kpc, podniesionej przez stronę pozwaną jako swoiste *ultima ratio* w razie nie podzielenia innych jej argumentów. Stosownie do treści tego przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Wprawdzie sąd nie odwołał się do tej normy orzekając w oparciu o przepis art. 409 kc, ale warto się do niej odnieść, bo ma ona w tej sprawie znaczenie.

Klauzule generalne oznaczają, że w procesie stosowania prawa sąd jest uprawniony do orzekania nie na podstawie prawa pozytywnego, a w oparciu o normy pozaprawne obowiązujące w danym społeczeństwie, w danym miejscu i czasie, w oparciu o które to normy może odmówić udzielenia ochrony prawu podmiotowemu. W tej sprawie sąd dostrzegł możliwość, jeśli byłaby taka konieczność, takiego właśnie odwołania się do norm pozaprawnych. Niezależnie bowiem od postępujących zmian społecznych i obyczajowych nadal jako obowiązującą należy traktować pozaprawną normę nakazującą współmałżonkom zapewnienia sobie wzajemnie równej stopy życiowej. Przynajmniej zatem do czasu rozvodu P. Z. winien, opierając się o normy pozaprawne, zapewniać żonie taką samą stopę życiową jaką zapewniał sobie. W sprawie zaś bezsporne było, że w 2012r. jego przychód stanowił kwotę 145 tys. zł., w latach zaś 2013 i 2014 była to kwota po 110 tys. zł. W tym samym okresie jego żona osiągała roczny przychód dochodzący do 60 tys. zł. Ta dysproporcja w zarobkach powiązana z tym, że w tym okresie w przeważającej części, to E. Z. utrzymywała wspólny dom nakazywała by żądanie zgłoszone w tej sprawie przez powoda traktować jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pomimo oddalenia powództwa sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Stało się tak z tego względu, że sąd uznał, iż należności wyegzekwowane przez pozwaną od byłego męża z tytułu zabezpieczenia udzielonego w dniu 27.03.2013r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie rozwodowej były świadczeniami nienależnymi. Powództwo zaś zostało oddalone z tego względu, że pozwana należności te zużyła. W takiej sytuacji obciążanie dodatkowo powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej mogłoby, zasadnie, być traktowane jako jaskrawie niesprawiedliwe. Taki wniosek w tym zakresie byłoby jeszcze bardziej uprawniony, gdyby

do oddalenia powództwa doszło w oparciu o zasady współżycia społecznego. Z tego względu o kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 102 kpc.